Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 00:06:12

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Olgierd Górecki
Uniwersytet Łódzki
ORCID: 0000-0001-6852-3092
oGorecki@wpia.uni.lodz.pl

Komu służy prawo? Libertariańska koncepcja Alberta Jaya Nocka

ABSTRAKT

Albert Jay Nock (1870–1945) był wybitnym publicystą pierwszej połowy XX w., zaliczanym do pierwszego pokolenia przedstawicieli libertarianizmu. Celem niniejszego artykułu jest odnalezienie odpowiedzi na pytanie: Komu – według Nocka – służy prawo? Kluczowym elementem w przedstawionym wywodzie jest wewnętrzna dychotomia pojęcia prawa, które nie tylko może być postrzegane przez pryzmat paradygmatu pozytywistyczno-prawnego, lecz także stanowi filar koncepcji jusnaturalistycznej. Aby uporządkować przedmiot zakresu badań, posłużono się tezą, według której w doktrynie Nocka istnienie biegunowo odmiennej oceny natury człowieka i jego indywidualnych celów od charakteru funkcjonowania państwa pozwala wykazać dychotomię dwóch przeciwstawnych porządków prawnych, które służą dobru odmiennych podmiotów (jednostki i państwa). W celu usystematyzowania wywodu w pierwszej kolejności przedstawiono koncepcję jednostki i jej relacji z państwem, a następnie omówiono dychotomię rządu i państwa, co finalnie pozwoliło na poddanie analizie relacji zachodzących pomiędzy prawem naturalnym a prawem pozytywnym.

Słowa kluczowe: prawo naturalne; prawo pozytywne; libertarianizm; paradygmat pozytywistyczno-prawny; koncepcja jusnaturalistyczna

> Ogólny wynik moich obserwacji jednak miał
> mi pokazać, że czy to w rękach liberałów,
> czy konserwatystów, republikanów lub demokratów,
> i czy pod nominalnym konstytucjonalizmem, republikanizmem czy autokracją, mechanizm państwa będzie
> działał swobodnie i naturalnie w jednym kierunku,
> a mianowicie: przeciw ogólnemu dobru ludzi[1].

WPROWADZENIE

Albert Jay Nock (1870–1945) był wybitnym publicystą pierwszej połowy XX w., którego należy zaliczyć do pierwszego pokolenia przedstawicieli libertarianizmu[2]. Nie tworzył rozbudowanych i kompleksowych rozpraw filozoficznych, lecz jako dziennikarz i felietonista takich periodyków, jak m.in. „American Magazine", „Atlantic Monthly", „Harper's", „Scribner's" i „American Mercury", a także jako współredaktor „The Freeman" na bieżąco komentował wydarzenia polityczne, kulturowe i społeczne, nawiązując do wyda-

[1] A.J. Nock, *Anarchist's Progress*, [w:] idem, *On Doing the Right Thing and Other Essays*, New York 1928, s. 148.

[2] W literaturze przedmiotu można spotkać się także ze stanowiskiem zaliczającym poglądy Nocka do nurtu anarchoindywidualizmu (szerzej: M. Wreszin, *Albert Jay Nock and the Anarchist Elitist Tradition in Amerika*, "American Quarterly" 1969, vol. 21(2/1), s. 165–189) lub nawet anarchokapitalizmu (J. Bartyzel, *Geneza i próba systematyki głównych nurtów libertarianizmu*, [w:] *Libertarianizm. Teoria, praktyka, interpretacje*, red. W. Bulira, W. Gogłoza, Lublin 2010, s. 27–28; R. Wojtyszyn, *Anty-lewiatan. Doktryna polityczna i prawna Murraya Newtona Rothbarda*, Wrocław 2017, s. 113–114). David Boaz zaliczył Nocka do ostatnich klasycznych liberałów, od których wywodzi się współczesny ruch libertariański. Zob. D. Boaz, *Libertarianizm*, Poznań 2005, s. 77–78.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 00:06:12
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

rzeń historycznych (najczęściej dotyczących starożytnej Grecji i Rzymu oraz historii USA) oraz wyprowadzając trafne wnioski o charakterze porównawczym. Oceniając ówczesną amerykańską teraźniejszość, wielokrotnie odnosił się do sytuacji występującej w różnych krajach europejskich, w których przez kilka lat miał możliwość przebywać. W końcu należy podkreślić, że prowadzone przez niego wywody często zawierały odwołania do licznych doktryn polityczno-prawnych oraz systemów filozoficznych. Uważny czytelnik odnajdzie w jego pracach nawiązania m.in. do Platona, Arystotelesa, Plutarcha, Smitha, Hobbesa, Filmera, Locke'a, Rousseau, Hegla, Fichtego, Kanta, Tocqueville'a, Benthama, Milla, Spencera, Marksa, Lenina i oczywiście wszystkich tzw. Ojców Konstytucji USA. W Polsce można obecnie zapoznać się tylko z jedyną – uchodzącą na najważniejszą – rozprawą Nocka zatytułowaną *Państwo – nasz wróg*. Warto jednak zaznaczyć, że był on autorem jeszcze dwunastu innych książek[3] oraz sześciu wstępów do woluminów innych autorów[4], a po jego śmierci wydano kolejne siedem pozycji stanowiących zbiory jego najpoczytniejszych esejów i felietonów[5].

W odniesieniu do źródeł inspiracji myśli politycznej Nocka należy zauważyć, że jej oryginalność polega na eklektycznym połączeniu koncepcji kilku autorów w jeden nowatorski i konceptualnie spójny doktrynalny agregat. W mojej opinii Nock zapożyczył: 1) od Tomasza Paina – rozdzielenie rządu od państwa (chociaż radykalnie je zmodyfikował); 2) od Herberta Spencera – wizję ewolucyjnych procesów społecznych wraz z krytyką rozbudowanego ustawodawstwa, które zaburza naturalną harmonię społeczną; 3) od Ludwika Gumplowicza i Franza Oppenheimera – teorię podboju jako genezę tłumaczącą powstanie, rozwój i funkcjonowanie państwa; 4) od José Ortegi y Gasseta – wizję mas społecznych kontrolowanych przez państwo; 5) od Ralpha Adamsa Crama – elitarystyczną ocenę członków społeczeństwa, w której każdego jej członka można wyszkolić w jakimś zawodzie, ale gdzie nie da się wykształcić wszystkich na wrażliwych estetów i refleksyjnych inteligentów. Z pewnością na osobowość i poglądy Nocka wpływ miała także twórczość Francisa Rabelaisa, Henry'ego

[3] Prace Nocka wydane za jego życia (w kolejności alfabetycznej): *A Journey Into Rabelais's France*, New York 1934; *A Journal of These Days: June 1932 – December 1933*, New York 1934; *Francis Rabelais: The Man and His Work*, New York 1929; *Free Speech and Plain Language*, New York (1937) 1968; *Henry George*, New York 1939; *Jefferson*, New York 1926; *Memoirs of Superfluous Man*, New York (1943) 2007; *On Doing the Right Thing, and Other Essays*, New York 1928; *Państwo nasz wróg*, Lublin–Rzeszów 2005; *The Book of Journeyman: Essays from the New Freeman*, New York (1930) 1967; *T The Myth of Guilty Nation*, Auburn (1922) 2011; *The Theory of Education in United States*, New York 1932; *World Scouts*, Boston 1912. Był także współautorem obszernej książki *The Freeman Book* (ed. B.W. Huebsch, New York 1924), zawierającej eseje wybrane przez B.W. Huebscha, pierwotnie opublikowane w periodyku „The Freeman" w latach 1920–1924.

[4] Wstępy autorstwa Nocka do książek: H.S. Haskins, *Meditations in Wall Street*, New York 1940; F. Neilson, *How Diplomats Make War*, New York 1915; F. Rabelais, *The Work of Francis Rabelais*, eds. A.J. Nock, C.R. Wilson, vol. 1–2, New York 1931; H. Spencer, *Man Versus the State*, Indianapolis (1940) 1981; B. Whitlock, *Forty Years of It*, New York 1914; A. Ward, *The Selected Works of Artemus Ward*, New York 1924.

[5] Prace Nocka wydane pośmiertnie: *Journal of Forgotten Days. May 1934 – October 1935*, Hinsdale 1948; *Letters from Albert Jay Nock 1924–1945: to Edmund C. Evans, Mrs. Edmund C. Evans and Ellen Winsor*, Caldwell 1948; *Informed Common Sense: The Journals of Albert Jay Nock*, Baltimore 2013; *Selected Letters of Albert Jay Nock*, ed. F.J. Nock, Caldwell 1962; *Snoring as a Fine Art and Twelve Other Essays*, Rindge 1958; *The Disadvantages of Being Educated and Other Essays*, Tampa 1996; *The State of The Union. Essays in Social Criticism*, Indianapolis 1991. Nakładem Nockian Society ukazał się też zbiór cytatów Nocka zredagowany przez Roberta M. Thorntona i opatrzony wstępem Jacques'a Barzuna. Zob. A.J. Nock, *Cogitations from Albert Jay Nock*, ed. R.M. Thorton, introduction J. Barzun, New York 1985.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 00:06:12
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

George'a oraz Artemusa Warda (prawdziwe nazwisko Karol Farrar Browne), do których twórczości również często się odwoływał[6].

Celem niniejszego artykułu jest odnalezienie odpowiedzi na postawione w tytule pytanie: Komu służy prawo? Poszukiwania koncentrują się na analizie doktryny polityczno-pranej Nocka. Kluczowym elementem w przedstawionym wywodzie jest wewnętrzna dychotomia pojęcia prawa, które nie tylko może być postrzegane przez pryzmat paradygmatu pozytywistyczno-prawnego, lecz także stanowi filar koncepcji jusnaturalistycznej. Aby uporządkować przedmiot zakresu badań, posłużono się tezą, według której w doktrynie Nocka istnienie biegunowo odmiennej oceny natury człowieka i jego indywidualnych celów od charakteru funkcjonowania państwa pozwala wykazać dychotomię dwóch przeciwstawnych porządków prawnych, które służą dobru odmiennych podmiotów (jednostki i państwa). W celu usystematyzowania wywodu w pierwszej kolejności przedstawiono koncepcje jednostki i jej relacji z państwem, a następnie omówiono dychotomię rządu i państwa, co finalnie pozwoli na poddanie analizie relacji zachodzących pomiędzy prawem naturalnym a prawem pozytywnym.

KONCEPCJA JEDNOSTKI I JEJ RELACJI Z PAŃSTWEM

W artykule *Life liberty and…* opublikowanym pierwotnie w nowojorskim periodyku „Scribener's Magazine" w marcu 1935 r.[7] Nock przedstawił dwoistość relacji występujących pomiędzy jednostką a państwem. Są to relacje, które można określić mianem prawnonaturalnych, charakteryzujących się priorytetem dobra jednostki w stosunku do państwa. Ich przeciwieństwo stanowią empirycznie postrzegane relacje uwidaczniające całkowicie uprzywilejowaną pozycję państwa. Za podstawę tych pierwszych Nock przyjął formułę uprawnień naturalnych człowieka autorstwa Johna Locke'a (prawo do życia, wolności i własności)[8], która została później zrewidowana przez Tomasza Jefferesona w Deklaracji niepodległości Stanów Zjednoczonych do bardziej inkluzywnej formuły – prawa do życia, wolności i dążenia do szczęścia[9]. Według Nocka ta rewolucyjna zmiana służyła Jeffersonowi do poszerzenia zakresu ochrony nienaruszalnej sfery każdego człowieka, gdyż w zwrocie „dążenie do szczęścia" mieści się znaczeniowo więcej niż tylko zabezpieczenie własności prywatnej[10]. Tak określony status normatywny jednostki determinuje istnienie państwa ograniczonego jedynie do negatywnego zakresu aktywności, sprowadzającego się wyłącznie do ochrony człowieka przed naruszeniem jego naturalnych uprawnień ze strony innych ludzi. Jak opisał to Nock: „Cały obowiązek państwa polega przede wszystkim na powstrzymaniu się od jakichkolwiek pozytywnych regulacji postępowania jednostki; a po drugie, aby sprawiedliwość była łatwo i bezkosztownie dostępna dla każdego wnioskodawcy. […] Jego [państwa] legitymacja dotyczy tylko dwóch kwestii: po pierwsze wolności; po drugie, sprawiedliwości"[11].

---

[6] Szerzej o źródłach inspiracji Nocka: M. Wreszin, *The Superfluous Anarchist. Albert Jay Nock*, Providence 1972, s. 127–148.
[7] A.J. Nock, *Life liberty and…*, [w:] idem, *The Disadvantages…*, s. 29–41.
[8] J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 2015, s. 329; Z. Rau, *Wstęp*, [w:] J. Locke, *op. cit.*, s. 53.
[9] T. Jefferson, *Political Writings*, eds. J. Appleby, T. Ball, Cambridge 1999, s. 97.
[10] A.J. Nock, *Life liberty…*, s. 29.
[11] W oryginale: „The State's whole duty is, first, to abstain entirely from any positive regulation of the individual's conduct; and, second, to make justice easily and costlessly accessible to every applicant. […] Its legitimate concern is with but two matters: first, freedom; second, justice" (*ibidem*, s. 31).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 00:06:12
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Przyjmując perspektywę prawno-naturalną za aprioryczny aksjomat, Nock zastanawiał się, dlaczego podczas licznych podróży, zarówno po różnych krajach europejskich, jak i po swojej ojczyźnie, tak często obserwuje ludzi nieszczęśliwych. Za przyczynę tego stanu uznał sprzeniewierzenie się instytucji państwa przywołanej Jeffersonowskiej formule poprzez liczne i postępujące ingerencje w szeroko rozumianą sferę wolności negatywnej jednostki. Pisał bowiem – wręcz enumeratywnie wyliczając – że władza często ogranicza ludzi w tym, czym mogą handlować, gdzie mogą się przemieszczać, gdzie wolno im mieszkać, co mogą produkować, co jeść, co czytać, a nawet jaki powinien panować model dyscypliny i wychowania w rodzinie. Przywołane ograniczenia, wprost adresowane do jednostki, dodatkowo zostały uzupełnione poprzez rozbudowanie funkcji i struktury aparatu państwa, które przestało już być ograniczone wyłącznie do realizacji wymiaru sprawiedliwości i zapewnienia bezpieczeństwa, lecz także stało się m.in.: operatorem kolei i transportu wodnego; budowniczym statków, domów, odzieży, obuwia i broni; hurtownikiem i detalistą wyrobów tytoniowych; bankierem i lichwiarzem; dostawcą gazet, nadawcą radiowym; właścicielem lotnictwa, poczty, lombardów itd. Państwo wtargnęło również na obszar dobroczynności, hojnie rozdając publiczne pieniądze w formie różnorodnych dodatków do wynagrodzenia lub przez organizację pracy bezrobotnym. Nadało sobie też tytuł naczelnego edukatora, farmaceuty, chemika, rolnika i inspektora sanitarnego[12]. Nock podkreślał, że wszystkie wymienione powyżej rozbudowane formy aktywności państwa są finansowane ze środków pochodzących od społeczeństwa, a zatem nie tylko naruszają pozytywną wolność człowieka do podejmowania samodzielnie działań, lecz także ingerują we własność jednostki (szeroko rozumiana wolność negatywna)[13]. Jedyną płaszczyzną, na której można zaobserwować zmniejszanie się ingerencji państwa, jest swoboda wyznania i wyboru religii.

Dodatkowo Nock zwrócił uwagę, że pierwotnie wskazane zadania państwa, dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa oraz wymiaru sprawiedliwości, są w rzeczywistości realizowane w sposób drogi, powolny i nieefektywny oraz prowadzą do upowszechnienia się zjawiska korupcji. Swoje obserwacje – zaczerpnięte zarówno z bieżącej sytuacji politycznej, jak i z wydarzeń historycznych – dodatkowo wzbogacił o przywołanie rozważań Spencera zawartych w eseju *Nowy Toryzm* (pochodzącego z jego najgłośniejszej książki zatytułowanej *Jednostka wobec państwa*), które były w tym przedmiocie niemal identyczne z jego własnymi[14]. Nock wyraził przekonanie, że na podstawie wskazanych różnic istniejących pomiędzy pożądanym a faktycznym zakresem funkcjonowania państwa (w krajach cywilizacji zachodniej drugiej dekady XX w.) doszło do całkowitego odwrócenia hierarchii wartości naturalnych. Nie jest bowiem tak – jak być powinno – że państwo istnieje dla ochrony jednostki, lecz przeciwnie – to jednostka żyje w warunkach zmuszających ją do służebności wobec państwa. Jak napisał: „Człowiek jest niewolnikiem, gdy wszystkie jego prawa spoczywają w arbitralnej gestii jakiejś agencji innej niż on sam; kiedy jego życie, wolność, własność i wszelkie kierunki jego działalności podlegają w dowolnym momencie arbitralnej i nieodpowiedzialnej konfi-

[12] *Ibidem*, s. 33.
[13] Niniejsze poglądy Nocka zostały z całą pewnością zainspirowane lekturą dzieł Spencera, w których analogiczna krytyka rozbudowanych funkcji państwa – w szczególności o charakterze socjalnym – stanowiła niezmienny temat refleksji społeczno-politycznej. Szerzej: O. Górecki, *Obrona państwa ograniczonego. Polityczno-prawna doktryna Herberta Spencera*, Kraków 2013, s. 162–166.
[14] H. Spencer, *Jednostka wobec państwa*, Warszawa 2001, s. 19–44.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 00:06:12
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

skacie”[15]. Dla tak postrzeganego niewolnictwa nie ma znaczenia ani kto wykorzystuje jednostkę (czy inny człowiek, czy państwo), ani jak doszło do powstania tej asymetrycznej relacji (czy dobrowolnie, czy też człowiek został do niej przymuszony).

Kontynuując rozważania, Nock zwrócił uwagę, że można wyróżnić dwie dychotomicznie odmienne teorie polityczne. Pierwszą z nich nazwał „teorią Deklaracji” – jest to koncepcja wyrażona w przywołanej już Deklaracji niepodległości Stanów Zjednoczonych, bazująca na prawno-naturalnym, ontologicznym aksjomacie, według którego człowiek z mocy bycia istotą ludzką (*in virtue of his humanity*) rodzi się, posiadając pewne uprawnienia, które: *primo*, nie pochodzą od państwa; *secundo*, nie mogą być przez nikogo naruszane; *tertio*, są niezbywalne[16]. Dlatego zgodnie z tą teorią to państwo istnieje dla dobra ludzi. Drugą wymienioną przez Nocka koncepcją jest tzw. absolutystyczna teoria polityki[17]. Zakłada ona, że to ludzie, którzy nie posiadają żadnych naturalnych uprawnień, żyją dla dobra omnipotentnego państwa, określającego ich status normatywny w sposób całkowicie arbitralny i konwencjonalny. Stąd w takim państwie prawa człowieka są całkowicie uzależnione od woli sprawujących władzę, którzy mogą je dowolnie, tymczasowo przyznawać, modyfikować i odbierać mocą niczym nieograniczonego prawa stanowionego. Jako przykład takiej teorii przywołał znany cytat Benito Mussoliniego: „Wszystko w Państwie, nic poza Państwem, nic przeciw Państwu”[18]. Dla Nocka egzemplifikacją „absolutystycznej teorii polityki” był socjalizm, bolszewizm, komunizm, faszyzm, marksizm i hitleryzm. Warto również dodać, że w innych publikacjach do tego katalogu zaliczył także Stany Zjednoczone po reformach wprowadzonych przez Franklina Delano Roosevelta[19]. Wartą podkreślenia cechą teorii absolutystycznej jest również jej założenie, że państwo stanowi obiektywnie istniejący organizm niezależny od tworzących go jednostek[20]. Nock negował jednak tę ideę, sarkastycznie wskazując, że gdyby hipotetycznie w przeciągu jednej nocy zmarli wszyscy Niemcy, to następnego dnia absolutystyczne państwo hitlerowskie byłoby jedynie poetyckim zwrotem. Uwidocznia się w tym paradygmat indywidualizmu metodologicznego, jakim charakteryzowała się cała jego refleksja polityczna[21].

Istotą prowadzonego przez Nocka wywodu w artykule *Life liberty and…* jest próba odnalezienia odpowiedzi na pytanie: W jakich warunkach człowiek może najskuteczniej dążyć do osiągnięcia szczęścia, które – jak już wcześniej wskazano – zalicza się do Jeffersonowskiej triady uprawnień naturalnych? Amerykański publicysta w analizowanym artykule przywołał kilka alternatywnych definicji szczęścia, lecz zaznaczył, że nie zależy mu na zbudowaniu jakiejś wysublimowanej formuły naukowej, tylko odwołuje się do intuicyjnie i uni-

[15] W oryginale: „A man is in slavery when all his rights lie at the arbitrary discretion of some agency other than himself; when his life, liberty, property and the whole direction of his activities are liable to arbitrary and irresponsible confiscation at any time – and his appeared to be the exact relations that I saw obtaining between the individual and the state” (A.J. Nock, *Life liberty…*, s. 36).
[16] *Ibidem*, s. 36.
[17] Określana także przez niego zamiennie w innych publikacjach mianem „teorii kolektywistycznej”, „etatystycznej”, teorią „statyzmu” lub po prostu teorią absolutnego państwa.
[18] W oryginale: „Tutto nello Stato, niente al di fuori dello Stato, nulla contro lo Stato”. Szerzej: B. Mussolini, *Doktryna faszyzmu*, Lwów 1935, s. 21–22.
[19] A.J. Nock, *Państwo…*, s. 27.
[20] Negował słowa Thomasa Carlyle’a, że państwo to istotne i konieczne połączenie wielu jednostek w nową zbiorową jednostkę… Zob. idem, *Life liberty…*, s. 37.
[21] Idem, *Cogitations…*, s. 48.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 00:06:12
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

wersalnie przyjętego znaczenia owego pojęcia. Jak napisał: „Przez szczęście rozumiem szczęście. […] Odnoszę się do stabilnego stanu umysłu i ducha […] stan tak łatwo rozpoznawalny i tak dobrze zrozumiany, że nie muszę marnować miejsca na próby jego zdefiniowania”[22]. Następnie Nock uzupełnił postawione pytanie, podając w wątpliwość, czy w ogóle jest możliwe, aby jakikolwiek człowiek mógł skutecznie dążyć do szczęścia, żyjąc w państwie o reżimie absolutnym. W celu udzielenia odpowiedzi – charakterystycznie dla swojego stylu pisarskiego – posłużył się przykładem zaczerpniętym z kart pierwszej powieści Charlesa Dickensa zatytułowanej *Klub Pickwicka*[23]. Przywołał scenę, w której główny bohater Samuel Pickwick wraz z Jackiem Hopkinsem, zaprzyjaźnionym młodym studentem medycyny, oceniają powodzenie przeprowadzonej operacji chirurgicznej. Dla żaka sukcesem jest, jeśli operacja zostanie przeprowadzona prawidłowo, natomiast dla pana Pickiwcka o pomyślności zabiegu świadczy poprawa stanu zdrowia pacjenta. Nawiązując do tych dwóch odmiennych stanowisk, Nock zauważył że podczas swoich licznych podróży po Europie wielokrotnie dostrzegał w prowadzonej polityce różnych krajów przejawy myślenia zbliżone do przekonań Hopkinsa. Oznacza to, że ustawodawcy w celu ziszczenia „Ery Obfitości” i wytworzenia doskonałego porządku społecznego coraz bardziej ingerują na różnych płaszczyznach aktywności, zastępując spontaniczną i naturalną równowagę relacji społecznych progresywną konfiskatą wolności, sterowaną centralnie biurokratycznym zarzadzaniem. Jak wskazał Nock, sam bardziej sympatyzuje ze stanowiskiem Pickwicka, tzn. bardziej interesuje go, w jakim stanie znajdą się ludzie poddani politycznej terapii państwa absolutnego niż cele, które to państwo sobie stawia w prowadzonej polityce wewnętrznej. Kontynuując rozważania, przewrotnie stwierdził: „Postawmy ekstremalną hipotezę. Przypuśćmy, że zamiast być powolne, ekstrawaganckie, nieefektywne, marnotrawne, nieadaptacyjne, głupie, a przynajmniej korupcyjne, państwo całkowicie zmienia swój charakter i staje się nieskończenie mądre, dobre, bezinteresowne, skuteczne, tak aby każdy mógł pobiec do niego z jakimkolwiek małym problemem za dwa pensy i poprosić je [państwo] o rozwiązanie go [problemu] od razu w najmądrzejszy i najlepszy możliwy sposób. Przypuśćmy, że państwo gromadzi w stada jednostki tak dalece, aby zapobiec wszelkim możliwym konsekwencjom ich złego osądu, słabości, niekompetencji; przypuśćmy, że konfiskuje [państwo] całą jego [człowieka] energię i zasoby i na okrągło używa ich o wiele bardziej korzystnie, niż mógłby je wykorzystać [człowiek], gdyby były pozostawione tylko jemu. Moje pytanie wciąż pozostaje – jakiego rodzaju osobą może się stać jednostka w takich okolicznościach?”[24].

Co istotne, Nock nie udzielił wprost odpowiedzi na przywołane pytanie, ponieważ wolał pozostać wierny swoim przekonaniom, że nigdy nie będzie nikogo do niczego zmuszać ani

[22] W oryginale: „By happiness I mean happiness. […] I refer to a stable condition of mind and spirit […] a condition so easily recognized and so well understood that I do not need to waste space on trying to define it” (idem, *Life liberty…*, s. 38).
[23] Tytuł oryginalny: *The Posthumous Papers of the Pickwick Club*, znana również jako: *The Pickwick Papers.*
[24] W oryginale: „Let us make an extreme hypothesis. Let us suppose that instead of being slow, extravagant, inefficient, wasteful, unadaptive, stupid, and at least by tendency corrupt, the state changes its character entirely, and becomes infinitely wise, good, disinterested, efficient, so that any may run to it with any little two-penny problem and have it solved for him at once in the wisest and best way possible. Suppose the state close-herds the individual so far as to forestall every conceivable consequence of his bad judgement, weakness, incompetence; suppose it confiscates all his energy and resources and employs them much more advantageously all round than he can employ them if left to himself. My question still remains – what sort of person is the individual likely to become under those circumstances?” (A.J. Nock, *Life liberty…*, s. 39).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 00:06:12
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

nakłaniać. Był zatem człowiekiem bliskim sokratejskiemu ideałowi zdobywania wiedzy poprzez obalanie fałszywych opinii i nakierowywanie rozmówcy – w tym przypadku zaś czytelnika – na samodzielne poszukiwanie prawdy. Na marginesie można nadmienić, że znajduje to uzasadnienie w życiowej maksymie Nocka głoszącej, że jedyna rzeczą, którą można zrobić dla udoskonalenia społeczeństwa, to ofiarować mu jedną udoskonaloną jednostkę (czyli samego siebie)[25].

Powracając jednak do zinterpretowania przywołanego powyżej cytatu, należy zauważyć, że amerykańskiemu publicyście przyświecała intencja, aby poruszyć u czytelnika wyobraźnię i nakierować go na autorefleksyjne rozważania: Czy jest możliwe przez człowieka osiągnięcie szczęścia, kiedy ktoś inny niż on sam będzie decydować, czym jest owo szczęście i jak można do niego dążyć? Jak dalece ludzkie szczęście jest uwarunkowane charakterem człowieka, jego nienaruszalną integralnością osobowości, kultywowaniem szacunku dla samego siebie (czyli poczuciem godności) i zachowaniem niezależności własnych osądów? Na ile indywidualne dążenie do szczęścia można pogodzić z członkostwem w społeczeństwie, które służy rozbudowanemu w swych ingerencjach państwu? I w końcu czy człowiek posiadający nie formalny, lecz rzeczywisty status niewolnika państwa, może być w ogóle szczęśliwy?[26] Na te pytania Nock celowo nie udzielił wprost żadnej odpowiedzi. Jest jednak oczywistością, że badając jego dorobek pisarski, można wyprowadzić wyłącznie jedną zgodną z jego poglądami konkluzję, wyrażającą się w przekonaniu, że tylko wolna jednostka, czyli nieograniczana przez państwo w swoich wyborach i działaniach, jest w stanie osiągnąć indywidualne szczęście bez względu na to, jaką miałoby ono przyjąć formę.

DYCHOTOMIA RZĄDU I PAŃSTWA

Nock twierdził, że istnieją tylko dwie metody, jakimi ludzie mogą zaspokajać swoje potrzeby. Pierwszą z nich są środki ekonomiczne, polegające na produkcji i wymianie handlowej, a drugą są środki polityczne, sprowadzające się do zawłaszczenia dóbr wyprodukowanych przez innych bez udzielania jakiejkolwiek rekompensaty[27]. Rozróżnienie tych dwóch metod stanowi podstawę uzasadniającą wprowadzenie przez Nocka podziału na dwa odmienne typy organizacji politycznej, które – pomimo istnienia fundamentalnej różnicy rodzajowej – nazywane są mianem rządu. Występujące pomiędzy nimi rozbieżności dotyczą przede wszystkim genezy, celu istnienia, sposobu realizowania funkcji, zakresu oddziaływania czy źródła legitymizacji. Jak napisał Nock: „Stąd wcale nie będzie to procedurą arbitralną ani czysto akademicką, jeśli nadamy jednemu rodzajowi nazwę »rządu«, a drugiemu nazwę »państwa«”[28]. Według amerykańskiego publicysty „rząd” jest społeczną instytucją, której jedynym celem jest zabezpieczenie praw naturalnych jednostki, czyli – jak już wcześniej zaznaczono – zapewnienie jej wolności i bezpieczeństwa. Tak postrzegany „rząd” jest tworem naturalnym,

[25] R.M. Thornton, *Introduction: A Stroll With Albert Jay Nock*, [w:] A.J. Nock, *The Disadvantages…*, s. II.
[26] A.J. Nock, *Life liberty…*, s. 40–41.
[27] Murray Newton Rothbard, odnosząc się do przywołanej koncepcji Nocka, wyróżnił „władzę społeczną”, która sprowadza się do władzy nad naturą, oraz „władzę państwową”, tożsamą z władzą nad człowiekiem. Zob. M.N. Rothbard, *Egalitaryzm jako bunt przeciw ludzkiej naturze*, Warszawa 2009, s. 132–133; idem, *Etyka wolności*, Warszawa 2010, s. 301.
[28] A.J. Nock, *Państwo…*, s. 39.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 00:06:12
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

który charakteryzuje się legitymizacją pochodzącą ze zgody rządzonych. Efektywność rządu przejawia się w proceduralnie prostym i bezpłatnym sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Cały zakres aktywności rządu sprowadzający się do pełnienia funkcji neutralnego arbitra jest zatem ograniczony wyłącznie do oddziaływania negatywnego.

Przeciwieństwem „rządu" jest „państwo". Nock definiował je jako scentralizowaną i biurokratyczną organizację środków politycznych, która jest głównym dystrybutorem korzyści ekonomicznych i nadrzędnym arbitrem ich eksploatacji, dysponującym własnym aparatem wojskowym i siłami policyjnymi[29]. Jak pisał, jest to „progresywna konfiskata władzy społecznej przez państwo" dążąca do ustanowienia monopolu na dzierżawę ekonomiczną[30]. Dlatego prawdziwym celem istnienia władzy publicznej w państwie jest powiększanie zakresu możliwości jej oddziaływania, ponieważ w rzeczywistości służy ona przede wszystkim dobru samej siebie[31]. Oceniając funkcjonowanie państwa, dostrzegł, że kiedy realizuje ono cele społeczne, to działa wyjątkowo nieefektywnie i powolnie, natomiast kiedy dąży do zaspokajania własnych potrzeb – jak np. podczas ściągania podatków – wówczas organy publiczne potrafią podejmować działania sprawnie, konsekwentnie i nieustępliwie. Nock stwierdził, że właściwością tak działającego systemu jest wzrost centralizacji i biurokracji instytucji państwowych przy jednoczesnym zmniejszaniu się zakresu wolności wszystkich jednostek, które nie czerpią bezpośrednio korzyści z udziału we władzy publicznej. Dostrzec zatem można postępujący proces utraty władzy społecznej na rzecz zwiększenia się uprawnień państwa. W przeciwieństwie do „rządu" legitymizacja władzy w „państwie" pochodzi z podboju oraz z indoktrynacji członków społeczeństwa. Dlatego Nock twierdził, że z możliwości legalnego posługiwania się środkami przymusu w stosunku do swoich obywateli wynika oczywisty wniosek, iż w rzeczywistości jest ono monopolistą w zakresie popełniania zbrodni[32].

Należy także podkreślić, że odwołując się do metody historycznej w badaniach nad instytucją państwa, Nock głosił za wybitnymi dziewiętnastowiecznymi socjologami, takimi jak Ludwik Gumplowicz (1838–1909) i Franz Oppenheimer (1864–1943), iż jedynym źródłem powstania państwa są podbój i konfiskata[33]. Stąd też państwo ma zawsze charakter klasowy w szerokim – nie zaś marksistowskim – tego słowa znaczeniu.

PRAWO NATURALNE A PRAWO POZYTYWNE

Truizmem jest stwierdzenie, że w kontekście badań z zakresu doktryn polityczno-prawnych pojęcie prawa naturalnego jest terminem wieloznacznym[34]. Nock w artykule *The*

[29] Przywołaną definicją państwa w poglądach Nocka posłużyłem się w jednym z artykułów. Zob. O. Górecki, *Rekonstrukcja historycznych podstaw i ideologicznej ciągłości współczesnego libertarianizmu*, [w:] *Tendencje rozwojowe myśli politycznej i prawnej*, red. M. Maciejewski, M. Marszał, M. Sadowski, Wrocław 2014, s. 338.
[30] A.J. Nock, *Państwo*…, s. 46.
[31] M.N. Rothbard, *Manifest libertariański*, Warszawa 2014, s. 55.
[32] M. Modrzejewska, *Libertariańskie koncepcje jednostki i państwa we współczesnej amerykańskiej myśli politycznej*, Kraków 2010, s. 74; Z. Rau, *Liberalizm. Zarys myśli politycznej XIX i XX wieku*, Warszawa 2000, s. 175.
[33] M.R. Crunden, *The Mind and Art of Albert Jay Nock*, Chicago 1964, s. 60–61.
[34] Szerzej na temat prawa naturalnego w doktrynach polityczno-prawnych zob. L. Strauss, *Prawo naturalne w świetle historii*, Warszawa 1969; R. Tokarczyk, *Klasycy praw natury*, Lublin 2009; J. Hervada, *Historia prawa naturalnego*, Kraków 2013; *Prawo natury w doktrynach polityczno-prawnych Europy*, red. M. Zmierczak, Poznań 2006; M. Maciejewski, *Doktrynalne ujęcie prawo naturalne – prawo stanowione od starożytności do*

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 00:06:12
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

God's Lookout przedstawił pogląd, że to co ludzie nazywają prawem naturalnym, nie jest niczym innym, jak tylko rejestracją doświadczenia (*registration of experience*)[35]. Jak napisał: „Jeżeli ludzkie doświadczenie jakiegoś naturalnego zjawiska było jednolite, to stwarzało odpowiednio silne oczekiwanie, że kolejne doświadczenie będzie również jednolite, a formułę tego doświadczenia nazywamy prawem naturalnym, nawet jeśli uważamy, że termin ten jest mylący, ściśle mówiąc, ponieważ w rzeczywistości nigdzie w świecie nie znamy żadnego »prawa«, które gwarantowałoby spełnienie naszych oczekiwań"[36]. Z tego cytatu wynika, że dla Nocka koncepcja prawa naturalnego nie ograniczała się wyłącznie do rozumnego poznania przez człowieka swojej własnej natury, co pozwoliłoby mu na stawianie określonych postulatów względem stanowiących prawo, lecz także dotyczyła szeroko rozumianych praw świata, jak sam bowiem wskazywał, prawem naturalnym są również prawa optyki czy prawo grawitacji. Zasadne zatem jest stwierdzenie, że dla Nocka pojęcie prawa naturalnego wyrasta poza samą koncepcję natury ludzkiej i zawiera treściowo także wszelkie prawa przyrodnicze, które można określić szerszą kategorią prawa natury[37]. Na podkreślenie zasługuje natomiast brak posłużenia się wprost jakimikolwiek odniesieniami do bytów metafizycznych, które legitymizowałyby istnienie rzeczonych praw natury i pochodzących od nich uprawnień naturalnych człowieka.

W dotychczasowym wywodzie starałem się przedstawić istnienie w myśli społeczno-politycznej Nocka pewnego stałego, intelektualnego napięcia pomiędzy wyabstrahowaną, teoretyczną wizją jednostki, która dysponuje nienaruszalnymi, negatywnymi uprawnieniami naturalnymi do życia, wolności i szczęścia, a pejoratywnie ocenianą przez niego koncepcją państwa, które powstało w wyniku podboju i przemocy (tzw. geneza egzogeniczna[38]) i istnieje wyłącznie po to, aby wyzyskiwać i podporządkowywać swoich obywateli. Taka perspektywa nasuwa pewne uzasadnione skojarzenie do koncepcji „szlachetnego dzikusa" – znanego z twórczości Rousseau – który degeneruje się moralnie w wyniku zawierania coraz to bardziej rozbudowanych więzi społecznych[39]. Nock nie był jednak entuzjastą jakiejkolwiek koncepcji umowy społecznej – twierdził, że nie mają one waloru historycznego[40].

Opierając się na przedstawionej analizie podstawowych założeń dziewiętnastowiecznego myśliciela, należy dokonać rekonstrukcji jego poglądów w stosunku do tego, czym jest i komu służy prawo. Przede wszystkim należy podkreślić, że Nock operował pojęciem prawa w dwóch zasadniczo odmiennych znaczeniach. Wynika to z faktu, że odnosił się do dwóch symultaniczne istniejących normatywnych porządków prawnych. Pierwszym z nich jest prawo naturalne – empirycznie poznawalne przez człowieka. Jest ono bezwzględne i każde wy-

czasów oświecenia, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa" 2015, vol. 8(2), s. 107–132; idem, *Odniesienia między prawem naturalnym i prawem stanowionym w wybranych doktrynach filozoficznych, politycznych i prawnych*, [w:] *Pozytywizm prawniczy i szkoła prawa natury – tradycje sporu i jego współczesne implikacje*, red. P. Kaczmarek, Ł. Machaj, Wrocław 2010.

[35] A.J. Nock, *The God's Lookout*, [w:] idem, *Free Speech…*, s. 307.

[36] W oryginale: „If human experience of some natural phenomenon has been uniform, it sets up a correspondingly strong expectation that subsequent experience will be likewise uniform, and we call the formula for that experience a natural law, even thought the term be a misnomer, stricly speaking, for we actually know of no 'law' anywhere in the universe that guarantees the fulfillment of our expectation" (*ibidem*, s. 307–308).

[37] M. Szyszkowska, *Dociekania nad prawem natury, czyli o potrzebach człowieka*, Warszawa 1972, s. 30.

[38] T. Teluk, *Koncepcje państwa we współczesnym libertarianizmie*, Warszawa 2006, s. 88.

[39] Szerzej: J.-J. Rousseau, *Umowa społeczna*, Kęty 2007.

[40] A.J. Nock, *Państwo…*, s. 44.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 00:06:12
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

stąpienie przeciwko niemu wiąże się z powstaniem niemożliwych do uniknięcia konsekwencji. Dlatego dla Nocka „[k]ażde naruszenie prawa naturalnego, każda manipulacja z naturalnym porządkiem spraw musi mieć swoje konsekwencje, a próby ratowania się przed nimi polegają na działaniach, które pociągają za sobą jeszcze gorsze konsekwencje. Natura nie dba o intencje, dobre czy złe. Jedyną rzeczą, której nie toleruje, jest bałagan i jest ona szczególnie uczulona na punkcie wypłaty z nawiązką za każdą próbę wywołania bałaganu”[41]. Należy podkreślić, że prawo natury jest niezmienne i uniwersalne dla całego świata, a przez to dla wszystkich ludzi. Stąd też znamienne jest, że Nock określał normy prawa naturalnego mianem sprawiedliwości, nie zaś prawa.

Drugim porządkiem prawnym jest prawo tworzone przez podmiot (klasę) sprawujący władzę w państwie. Niezależnie od formy ustrojowej państwa jedynym celem istnienia prawa stanowionego jest jak najbardziej skuteczne utrzymanie władzy publicznej, a przez to monopolizacja korzystania ze środków politycznych pozwalających na zawłaszczenie dóbr wyprodukowanych przez innych ludzi bez konieczności udzielania rekompensaty za poniesione straty. Nock argumentował, że „państwo ze swej natury zajęte jest administrowaniem prawem – prawem, które to państwo samo produkuje na rzecz swych własnych zasadniczych celów”[42]. Zakres regulacji prawa pozytywnego jest zależny od dynamiki zachodzących relacji społecznych i politycznych w każdym konkretnym państwie w określonym czasie.

Oba porządki prawne istnieją równocześnie, a relacje między nimi mają decydujący wpływ na poziom egzystencji ludzi i na zakres funkcjonowania państwa. Gdyby na potrzeby klarowności rozważań akademickich skonstruować dwa idealne modele odpowiadające przewadze prawa naturalnego nad prawem pozytywnym i sytuacji odwrotnej, to można by wówczas dojść do następujących wniosków. Jeśli zasady prawa naturalnego są przestrzegane, to wówczas mamy do czynienia z państwem ograniczonym, które Nock określał w swojej nomenklaturze mianem „rządu”: „[…] w warunkach ustroju opartego na porządku naturalnym, tzn. przy panowaniu rządu, który w ogóle nie wprowadza jakichkolwiek pozytywnych interwencji wobec jednostki, a tylko negatywne interwencje w imię sprawiedliwości – nadużycia władzy społecznej można skutecznie skorygować”[43]. To wyidealizowany – chociaż nie do końca utopijny[44] – ustrój społeczny pozwalający każdemu człowiekowi na cieszenie się pełnią wolności, co stanowi warunek *sine qua non* do osiągnięcia szczęścia.

Drugi model służyłby ukazaniu dominacji systemu prawa stanowionego, które całkowicie lekceważy zasady prawa naturalnego. Wówczas mielibyśmy do czynienia z daleko scentralizowanym, kolektywistycznym i biurokratycznym państwem, które bezpośrednio ingeruje na wszystkich płaszczyznach społecznej i gospodarczej aktywności, jednocześnie dyktując określone normy aksjologiczne i weryfikując ich przestrzeganie. Byłoby to jednak państwo symbolicznie stojące nad przepaścią swojej dalszej egzystencji, gdyż – jak pisał Nock – „[d]zieje tych wszystkich cywilizacji były takie same. Podbój, konfiskata, zbudowanie państwa, a potem procesy, które już prześledziliśmy w przebiegu historii naszej własnej cywilizacji, i wreszcie szok jakiegoś najazdu, na którego odparcie struktura społeczna była już zbyt

[41] *Ibidem*, s. 144.
[42] *Ibidem*, s. 143.
[43] *Ibidem*, s. 145.
[44] Jako przykład tak funkcjonującej wspólnoty przywołał różne plemiona indiańskie. Szerzej: idem, *Jefferson…*, s. 112; idem, *Państwo…*, s. 38–39.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 00:06:12
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

słaba i po którym pozostała zbyt zdezorganizowana, aby się podnieść”[45]. Wątek ten wykracza wprawdzie poza ramy niniejszego artykułu, ale można w uproszczeniu zaznaczyć, że dla Nocka postępujący rozwój coraz bardziej rozbudowanego państwa musi skończyć się ostatecznie jego upadkiem.

Reasumując, z powyższego wywodu można wyprowadzić następującą zależność – malenie przestrzegania zasad prawa naturalnego jest wyznacznikiem stopnia absolutyzacji państwa i niczym – metaforycznie rzecz ujmując – przesypujący się leniwie, drobny piasek w klepsydrze odliczającej czas istnienia państwa wskazuje, kiedy śmiertelny bóg – Lewiatan – umrze porażony ciężarem grzechu pierworodnego skazującym go na zagładę od momentu poczęcia.

PODSUMOWANIE

Zmierzając do udzielenia finalnej odpowiedzi na pytanie postawione w tytule artykułu (Komu służy prawo?), okazuje się, że nie ma na nie jednoznacznie brzmiącej odpowiedzi. Wszystko zależy od doprecyzowania, o którym prawie jest mowa. Prawo naturalne służy zawsze każdemu człowiekowi, niezależnie od jego statusu społecznego. Natomiast prawo stanowione, zwane pozytywnym, wyraża interes tych, którzy są przy władzy. Dociekliwy badacz może jednak pójść dalej w swej analizie i dostrzec jeszcze jedną istotną konkluzję, która nie została dość wyraźnie wyrażona przez amerykańskiego pisarza. Otóż skoro Nock traktował prawo natury w sposób wyjątkowo szeroki, zaliczając do niego chociażby wspomniane prawa fizyki, to należy zauważyć, że prawa socjologii, które przywoływał w poglądach Spencera, Gumplowicza i Oppenheimera – uznając je za pewne i naukowe – również należy zaliczyć do tak postrzeganych praw natury. To zaś prowadzi do konkluzji, że ten pejoratywnie postrzegany charakter prawa stanowionego jest w rzeczywistości naturalną konsekwencją empirycznie postrzeganej społecznej natury człowieka. Dlatego w ostatecznej konstatacji należy zauważyć, że doktryna społeczno-polityczna Nocka przyjmuje postać fatalistyczną. Współcześnie żyjący człowiek nigdy nie odnajdzie pełni wolności i nie będzie się cieszyć pełnią szczęścia, ponieważ jest skazany na życie w antyspołecznym ze swej natury państwie.

BIBLIOGRAFIA

Bartyzel J., *Geneza i próba systematyki głównych nurtów libertarianizmu*, [w:] *Libertarianizm. Teoria, praktyka, interpretacje*, red. W. Bulira, W. Gogłoza, Lublin 2010.

Boaz D., *Libertarianizm*, Poznań 2005.

Crunden M.R., *The Mind and Art of Albert Jay Nock*, Chicago 1964.

Górecki O., *Obrona państwa ograniczonego. Polityczno-prawna doktryna Herberta Spencera*, Kraków 2013.

Górecki O., *Rekonstrukcja historycznych podstaw i ideologicznej ciągłości współczesnego libertarianizmu*, [w:] *Tendencje rozwojowe myśli politycznej i prawnej*, red. M. Maciejewski, M. Marszał, M. Sadowski, Wrocław 2014.

Hervada J., *Historia prawa naturalnego*, Kraków 2013.

Jefferson T., *Political Writings*, eds. J. Appleby, T. Ball, Cambridge 1999.

Locke J., *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 2015.

[45] Idem, *Państwo…*, s. 149.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 00:06:12

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Maciejewski M., *Doktrynalne ujęcie prawo naturalne – prawo stanowione od starożytności do czasów oświecenia*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa" 2015, vol. 8(2).

Maciejewski M., *Odniesienia między prawem naturalnym i prawem stanowionym w wybranych doktrynach filozoficznych, politycznych i prawnych*, [w:] *Pozytywizm prawniczy i szkoła prawa natury – tradycje sporu i jego współczesne implikacje*, red. P. Kaczmarek, Ł. Machaj, Wrocław 2010.

Modrzejewska M., *Libertariańskie koncepcje jednostki i państwa we współczesnej amerykańskiej myśli politycznej*, Kraków 2010.

Mussolini B., *Doktryna faszyzmu*, Lwów 1935.

Nock A.J., *A Journey Into Rabelais's France*, New York 1934.

Nock A.J., *A Journal of These Days: June 1932 – December 1933*, New York 1934.

Nock A.J., *Anarchist's Progress*, [w:] idem, *On Doing the Right Thing and Other Essays*, New York 1928.

Nock A.J., *Cogitations from Albert Jay Nock*, ed. R.M. Thorton, introduction J. Barzun, New York 1985.

Nock A.J., *Francis Rabelais: The Man and His Work*, New York 1929.

Nock A.J., *Free Speech and Plain Language*, New York (1937) 1968.

Nock A.J., *Henry George*, New York 1939.

Nock A.J., *Informed Common Sense: The Journals of Albert Jay Nock*, Baltimore 2013.

Nock A.J., *Introduction*, [w:] H.S. Haskins, *Meditations in Wall Street*, New York 1940.

Nock A.J., *Introduction*, [w:] F. Neilson, *How Diplomats Make War*, New York 1915.

Nock A.J., *Introduction*, [w:] H. Spencer, *Man Versus the State*, Indianapolis (1940) 1981.

Nock A.J., *Introduction*, [w:] A. Ward, *The Selected Works of Artemus Ward*, New York 1924.

Nock A.J., *Introduction*, [w:] B. Whitlock, *Forty Years of It*, New York 1914.

Nock A.J., *Jefferson*, New York 1926.

Nock A.J., *Journal of Forgotten Days. May 1934 – October 1935*, Hinsdale 1948.

Nock A.J., *Letters from Albert Jay Nock 1924–1945: to Edmund C. Evans, Mrs. Edmund C. Evans and Ellen Winsor*, Caldwell 1948.

Nock A.J., *Life liberty and…*, [w:] idem, *The Disadvantages of Being Educated and Other Essays*, Tampa 1996.

Nock A.J., *Memoirs of Superfluous Man*, New York (1943) 2007.

Nock A.J., *On Doing the Right Thing, and Other Essays*, New York 1928.

Nock A.J., *Państwo nasz wróg*, Lublin–Rzeszów 2005.

Nock A.J., *Selected Letters of Albert Jay Nock*, ed. F.J. Nock, Caldwell 1962.

Nock A.J., *Snoring as a Fine Art and Twelve Other Essays*, Rindge 1958.

Nock A.J., *The Book of Journeyman: Essays from the New Freeman*, New York (1930) 1967.

Nock A.J., *The Disadvantages of Being Educated and Other Essays*, Tampa 1996.

Nock A.J., *The God's Lookout*, [w:] idem, *Free Speech ad Plain Language*, New York 1968.

Nock A.J., *The Myth of Guilty Nation*, Auburn (1922) 2011.

Nock A.J., *The State of The Union. Essays in Social Criticism*, Indianapolis 1991.

Nock A.J., *The Theory of Education in United States*, New York 1932.

Nock A.J., *World Scouts*, Boston 1912.

Prawo natury w doktrynach polityczno-prawnych Europy, red. M. Zmierczak, Poznań 2006.

Rau Z., *Liberalizm. Zarys myśli politycznej XIX i XX wieku*, Warszawa 2000.

Rau Z., *Wstęp*, [w:] J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 2015.

Rabelais F., *The Work of Francis Rabelais*, eds. A.J. Nock, C.R. Wilson, vol. 1–2,, New York 1931.

Rothbard M.N., *Egalitaryzm jako bunt przeciw ludzkiej naturze*, Warszawa 2009.

Rothbard M.N., *Etyka wolności*, Warszawa 2010.

Rothbard M.N., *Manifest libertariański*, Warszawa 2014.

Rousseau J.-J., *Umowa społeczna*, Kęty 2007.

Spencer H., *Jednostka wobec państwa*, Warszawa 2001.

Strauss L., *Prawo naturalne w świetle historii*, Warszawa 1969.

Szyszkowska M., *Dociekania nad prawem natury, czyli o potrzebach człowieka*, Warszawa 1972.

Teluk T., *Koncepcje państwa we współczesnym libertarianizmie*, Warszawa 2006.

The Freeman Book, ed. B.W. Huebsch, New York 1924.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 00:06:12

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Thornton R.M., *Introduction: A Stroll With Albert Jay Nock*, [w:] A.J. Nock, *The Disadvantages of Being Educated and Other Essays*, Tampa 1996.

Tokarczyk R., *Klasycy praw natury*, Lublin 2009.

Wojtyszyn R., *Anty-lewiatan. Doktryna polityczna i prawna Murraya Newtona Rothbarda*, Wrocław 2017.

Wreszin M., *Albert Jay Nock and the Anarchist Elitist Tradition in Amerika*, "American Quarterly" 1969, vol. 21(2/1).

Wreszin M., *The Superfluous Anarchist. Albert Jay Nock*, Providence 1972.

UMCS